

Poznań – Szczecin – Wrocław
TRZY UNIWERSYTETY, TRZY MIASTA,
TRZY REGIONY

Poznań – Szczecin – Wrocław

TRZY UNIWERSYTETY, TRZY MIASTA,
TRZY REGIONY

Pod redakcją Waldemara Łazugi i Sebastiana Paczosa

© Copyright by Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
Poznań 2010

ISBN: 978-83-62196-13-5

Recenzentka: dr hab. Maria Tomczak

Publikacja powstała dzięki wsparciu finansowemu ze strony:
Wielkopolskiego Urzędu Marszałkowskiego
Urzędu Miasta Poznań
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Redakcja: Elwira Zapalowska
Korekta: Agnieszka Trojnacka
Fotografie na stronach 475–479: Piotr Namiota
Projekt okładki: LIBRON
Skład: LIBRON

Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner
ul. Pilotów 71
31-462 Kraków
tel. 12 410 86 23
e-mail: office@libron.pl
www.libron.pl

SPIS TREŚCI

Bronisław Marciniak Słowo od Rektora	9
Marek Woźniak Słowo od Marszałka	11
Ryszard Grobelny Słowo od Prezydenta	13
Waldemar Łazuga Zamiast przedmowy. Trzy uniwersytety, trzy miasta, trzy regiony	15

UNIwersytety

Wojciech Wrzesiński Lwów – Wrocław. Dwa miasta, dwa regiony, dwa uniwersytety	19
Włodzimierz Stępiński Uniwersytet Szczeciński na „humanistycznym” pograniczu – przegląd współpracy. Kilka uwag	31
Tomasz Schramm Szacowny młody uniwersytet	43

Miasta

Anna Wolff-Powęska Miasto w poszukiwaniu nowej kultury pamięci. Poznań z Wrocławiem i Szczecinem w tle	53
Edward Włodarczyk Szczecin – od miasta portowo-przemysłowego do miasta uniwersyteckiego	71
Teresa Kulak Wrocław – polskie miasto o niemieckiej przeszłości	83
Waldemar Łazuga Poznań – wizje i przełomy	99

Regiony

Renata Suchocka Tożsamość współczesnych Wielkopolan. Ciągłość i zmiana	107
Stanisław Ciok Wybrane aspekty tożsamości regionalnej mieszkańców Dolnego Śląska	123
Radosław Ptasiński Województwa szczecińskie i wrocławskie w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 3 grudnia 1950 roku	135

UNIwersytety

Anna Piesiak-Robak

Od Dmowskiego do Malsburga. Rzecz o doktoratach honoris causa
Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919–1939 149

Błażej Bubnowicz

Przyczynek do dziejów Uniwersytetu Poznańskiego.
Poznańska Alma Mater w 1945 roku 161

Sandra Użule-Fons

Obecność obcokrajowców w życiu UAM. Wkład kadry naukowej oraz studentów 175

MIASTA

Ryszard Czyszkiewicz, Włodzimierz Durka

Zachowania wyborcze mieszkańców Poznania, Wrocławia i Szczecina
w latach 1991–2007 185

Paweł Kubicki

Tożsamość Wrocławia, czyli jak mieszkańcy Wrocławia konstruują swoje miasto 203

Eryk Krasucki

Grudzień '70/Styczeń '71 – szczeciński przełom 213

REGIONY

Małgorzata Machałek

Polityka rolna państwa wobec Pomorza Zachodniego w latach 1945–1949
i jej konsekwencje 229

Agnieszka Lewandowska

Narodziny partii politycznych w Wielkopolsce po 1989 roku 243

Marcin Skobrtal

Niemcy i Żydzi w Wałbrzychu po II wojnie światowej 255

MIASTA

Joanna Nowosielska-Sobel, Grzegorz Sobel

Od Arthura Hobrechta do Urszuli Koziol – obywateli honorowi Wrocławia 271

Dominik Górny

Honorowi obywatele miasta Poznania 287

Paweł Szulc

Szczecińskie media wobec „krytycznych miesięcy” Polski Ludowej 305

REGIONY

Anita Basińska

Percepcja demokracji i gospodarki rynkowej w kontekście przemian społecznych
w Polsce w wybranych województwach Polski Zachodniej 325

Regina Pacanowska	
Między przypadkiem a świadomym działaniem. Formy promocji miast wielkopolskich okresu transformacji	337
Barbara Techmańska	
Znaczenie wydarzeń lubińskich w historii Dolnego Śląska i Polski	353
Wojciech Nowacki	
Między rewindykacją a germanizacją. XV-wieczny Śląsk w opinii powojennej historiografii	363
Dariusz Grała	
Markowe produkty Poznania w okresie transformacji gospodarczej rozpoznawalne w Polsce i na świecie	371
MIASTA	
Anna Urban	
<i>Mieć rolę, gryf i ambę.</i> Wstępne rozważania na temat pozornych odpowiedników wyrażeń niemieckich w <i>Słowniku gwary miejskiej miasta Poznania</i>	383
Patryk Borowiak	
Wybrane zmiany w nazewnictwie ulic i placów miasta Poznania. Charakterystyka niektórych nazw wildeckich ulic	391
Piotr Napierała	
Rządy patrycjatu w przedrozbiorowym Poznaniu na tle innych miast europejskich	397
Alina Adamczyk	
Znaczenie wykształcenia i przygotowania zawodowego dla modernizacji w przemyśle Poznania w latach 70. XX wieku	413
Katarzyna Rembacka	
Leonarda Borkowicza okres szczeciński – szkic do biografii	423
Piotr Chrobak	
Kupcy szczecińscy w latach 1945–1949 w świetle materiałów archiwalnych	433
Małgorzata Skotnicka	
Krasnoludki wrocławskie	449
Paweł Migdalski	
Szczecin po 1945 roku jako miejsce pamięci wymarłej Słowiańszczyzny połabskiej	457

Paweł Migdalski
Szczecin

Szczecin po 1945 roku jako miejsce pamięci wymarłej Słowiańszczyzny połabskiej

W ostatnich latach możemy zauważyć wielki przyrost prac na temat miejsc pamięci (*Lieux de memoire*, *Erinnerungsorte*, *Gedächtnisorte*) jako symbolu czy mitu, wokół którego krystalizuje się pamięć zbiorowa, a co za tym idzie emocjonalne poczucie przynależności do danego narodu lub grupy. Żyją one nie tylko w sferze rzeczywistej, ale także w wyimaginowanej, rodzą się i ulegają dekonstrukcji w zależności od żywotności idei, która stała u ich podstaw¹. W świetle tak pojmowanej teorii Szczecin, ze względu na wytworzoną po II wojnie światowej w nim oraz w jego bezpośrednich okolicach sferę nazewnictwa, tworzy miejsce pamięci dawno wymarłej Słowiańszczyzny połabskiej.

Choć sam Szczecin pojawił się w źródłach pisanych jako „Stetin” po raz pierwszy w pierwszej ćwierci XII w., w związku ze zdobyciem grodu przez Bolesława Krzywoustego oraz chrztem jego mieszkańców dokonany z inicjatywy wspomnianego księcia w 1124 r. przez biskupa Ottona z Bambergu², to jest jednak, co potwierdzają badania archeologiczne, znacznie starszym ośrodkiem. Największy duński kronikarz średniowiecza z końca XII w., Saxo Grammatyk, napisał, że jest to „najstarsze miasto na Pomorzu”³, jeden z żywociarzy Ottona z Bambergu, Herbord, zapisał zaś wprost, że osada ta była „najstarszym, najznamienitszym z miast ziemi pomorskiej” oraz określił je jako „matkę miast pomorskich”⁴. Jednak bardzo dobrze poinformowany w sprawach Słowiańszczyzny połabskiej⁵ Adam z Bremy zapisał 100 lat wcześniej, że to właśnie Odra „najobfitsza

¹ Nie będę tutaj przywoływał ogromnej już literatury teoretycznej, wskażę jedynie pracę podsumowującą pewien etap badań nad historią drugiego stopnia, przygotowaną z okazji projektu: „Polsko-niemieckie miejsca pamięci” opracowanego przez CBH PAN w Berlinie, w: H.H. Hahn, R. Traba, K. Kończal, *Polsko-niemieckie miejsca pamięci. Reinterpretacje i nowa koncepcja badań*. Strona projektu: http://www.cbh.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=46%3Apolsko-niemieckie-miejsca-pamici-deutsch-polnische-erinnerungsorte&catid=21%3Abiece-projekty-centrum&Itemid=74&lang=pl [15.11.2009].

² Niemal współcześnie sobie zob. w: *De pincerna Ducis Poloniae a morte liberato (Miracula sancto Aegidii)*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica* [dalej MPH], t. IV, Lwów 1884, s. 746 (polskie tłumaczenie w: Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*, przeł. R. Grodecki, oprac. M. Plezia, Wrocław etc. 1999, s. 172) oraz w kontynuacji kroniki Frutolfa dokonanej przez Ekkeharda z Aury, zmarłego w 1129 r.: *Frutolfi et Ekkehardi Chronica necnon Anonymii Chronica Imperatorum*, *Ausgewählte Quellen zur deutschen Geschichte des Mittelalters* 15, Darmstadt 1972, s. 370–372.

³ J. Olrik, H. Ræder (red.), *Saxonis Gesta Danorum*, t. 1, Hauniae 1931, L. 14, c. 43, 1, s. 488: *Stetinum, veterrimum Pomeraniae oppidum*.

⁴ J. Wikariak, K. Liman (red.), *Herbordi Dialogus de Vita S. Ottonis episcopi Babenberensis*, MPH, Nova Series, t. VII, cz. 3, Warszawa 1974, L. II, c. 25: *Hanc enim civitatem antiquissimam et nobilissimam dicebant in terra Pomeranorum matremque civitatum*.

⁵ Zob. uwagi L. Koczego, *Sklawanja Adama Bremeńskiego*, „Slavia Occidentalis” 1933, 12, s. 181 i nast.

rzeka kraju słowiańskiego” oddzielała słowiańskie plemiona Luciców od Pomorzan⁶. Szczecin zatem nie był pierwotnie grodem pomorskim, ale wielecko-lucickim, jak uważał jeszcze w XVIII w. Adam Naruszewicz i za czym opowiada się dziś wielu badaczy⁷. Pierwotne Pomorze rozciągałoby się natomiast jedynie między dolną Odrą, dolną Wisłą i linią Noteci–Warty. Taki obraz jawi się też z kroniki Galla Anonima z początku XII w.⁸ Dopiero upadek państwa Henryka Gotszalkowica w trzeciej dekadzie XII w. pozwolił Wacławowi I przesunąć posiadłości Pomorza na Zachód, na ziemię połabskie – lucickie⁹. Pozostawały one związane z Pomorzem Zachodnim aż do 1945 r. Przez ten czas utrwaliło się powszechne mniemanie o pomorskim Szczecinie, który też w międzyczasie stał się jego stolicą.

Dopiero nowe ułożenie granic i przesunięcie w 1945 r. Polski ze Wschodu na Zachód, w wyniku podjętych przez wielkich tego świata decyzji w Jaltcie i Poczdamie, pozwoliło włączyć do Rzeczypospolitej większą – wschodnią część dawnego władztwa Gryfitów z wyspą Wolin, częścią Uznamu, a jesienią 1945 r. bezpośrednio przejąć w zarząd skrawek ziemi na lewym brzegu Odry w rejonie Szczecina wraz z miastami Police¹⁰ i Nowe Warpno¹¹, czyli fragmentem dawnej Słowiańszczyzny połabskiej¹². Pomorze Zachodnie jako kraj całkowicie zgermanizowany, z wyjątkiem skrajnych wschodnich i południowo-wschodnich powiatów, Polacy zaczęli, jak mawiano, polonizować lub „reslawizować”¹³.

⁶ *Magistri Adam Bremensis Gesta Hammaburgensis ecclesiae Pontificum, Quellen des 9. und 11. Jahrhunderts zur Geschichte der hamburgischen Kirche und das Reiches (AQDGM 11)*, Darmstadt 1990, I, II, c. 21, s. 250 (oraz tamże scholion 14); I, II, c. 22, s. 254; I, IV, c. 13, s. 452.

⁷ Zob. podsumowanie dyskusji o przynależności plemiennej Szczecina dokonanej przez J.M. Piskorskiego, *Pomorze plemienne. Historia – Archeologia – Językoznawstwo*, Poznań–Szczecin 2002, s. 93–99.

⁸ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, Warszawa 1973, s. 412; J. Hertel, *Pomorze w myśli politycznej elity intelektualnej wczesnośredniowiecznej Polski (Anonim Gall i Wincenty Kadłubek)*, „Zapiski Historyczne” 1982, 47, z. 4, s. 62; J. Hertel, *Pomorze w myśli politycznej kronikarzy Polski piastowskiej (Anonim Gall, Wincenty Kadłubek, kronikarz wielkopolski)* [w:] A. Czacharowski (red.), *Prace z dziejów państwa i Zakonu Krzyżackiego*, Toruń 1984, s. 17 i nast.

⁹ J.M. Piskorski, *Pomorze plemienne...*, dz. cyt., s. 96–97, p. 238.

¹⁰ Police wraz z okolicznymi miejscowościami tworzyły do 25 września 1946 r. tzw. Enklawę Policką, zajęta przez Armię Czerwoną, która demontowała istniejącą tam wcześniej fabrykę benzyny syntetycznej. Zob.: J. Matura, *Historia Polic od czasów najstarszego osadnictwa do II wojny światowej*, Police 2002, s. 153–154.

¹¹ Zob. tekst protokołu tzw. aktu granicznego podpisanego przez władze polskie i radzieckie w Schwerinie 21 września 1945 r., ustalającego granicę państwową na zachód od Szczecina, w: R. Techman (wybór i oprac.), *Szczecin w dokumentach polskiej służby dyplomatycznej 1945–1950* [w:] *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, t. VII, Szczecin 1996, s. 15–16; P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945–1950*, Poznań 1980, s. 280 (tam też dokładnie okoliczności podpisania układu oraz przejmowania terenów, s. 273–301) oraz opis granicy RP na interesującym nas „połabskim” odcinku w: *Stettin Szczecin 1945–1946. Dokumenty – Wspomnienia*, Rostock 1995, s. 264–266. Przejmowanie pierwszych podmiejskich gmin wiejskich, takich jak Osowo, Warszewo, Głębokie, Pilchowo, miało miejsce we wrześniu i październiku 1945 r., zob. dokument dotyczący przejścia dzielnic miasta w: *Stettin Szczecin 1945–1946...*, dz. cyt., s. 288–290, dalszej zaś części tego terytorium w październiku.

¹² Na temat terminologii tej części Słowiańszczyzny zob.: Ch. Lübke, *Slaven zwischen Elbe/Saale und Oder: Wenden – Polaben – Elbslaven?*, JGMOD 41, 1993. Wraz z odzyskaniem w 1945 r. Pomorza pojawił się problem terminologii. Meklemburską część Słowiańszczyzny północno-zachodniej proponowano nazwać na przykład Pomorzem Meklemburskim lub Lutyckim zob. głos w tej sprawie B. Krygowskiego, *W sprawie nazw poszczególnych części Pomorza*, „Przegląd Zachodni” [dalej PZ] 1946, 2, s. 122–124.

¹³ Zob. też tytuły poniżej wspomnianych prac E. Rymara. Trzeba tu wspomnieć, że polscy badacze zaraz po

Podobnie było ze Szczecinem, gdzie oprócz mitologii powrotu na Ziemię Odzyskane, stworzono też szereg innych mitów, jak Piastów, Gryfitów, morskości miasta czy okresu pionierskiego¹⁴.

„Każda nazwa słowiańska, którą uda się odszukać i odtworzyć – to nowy tytuł naszych praw”, pisał Kazimierz Kolańczyk w 1946 r.¹⁵ Kwestia słowiańskiego nazewnictwa została nawet przedstawiona w Memorandum Rządu Jedności Narodowej do rządów USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR w Poczdamie, wskazując, że

[...] nazwy te, sięgające po Rugię, Berlin i Drezno, dochowały się na starych mapach do XIX w. dopiero w ostatnich 100 latach systematycznie je zmieniano i usuwano, mimo to nawet na najnowszych mapach topograficznych dochowały się liczne nazwy polskiego pochodzenia¹⁶.

Zatem polsko-słowiańskie brzmienie wszelkich nazw na nowych ziemiach uważano za jeden z podstawowych atrybutów polskiego panowania, demonstracyjny argument dla zagranicy i element służący powstawaniu uczucia swojskości wśród przybywającej tu ludności polskiej¹⁷. Problem jednak w tym, co dość wcześnie zauważyli badacze, że na Pomorzu Zachodnim proces germanizacji zaszedł bardzo daleko, więc rodzime brzmienie nazw nie zachowało się w pamięci ludności, a w urzędowej nomenklaturze przetrwały formy były bardzo zniekształcone¹⁸.

W poniższych rozważaniach dotyczących połabskich nazw w Szczecinie i okolicach nie będę omawiać działalności poszczególnych organów zajmujących się reslawizacją ani samym jej przebiegiem na Ziemiach Odzyskanych¹⁹ lub w węższym znacze-

wojnie rozumieć reslawizację lub repolonizację nie tylko jako przywrócenie języka polskiego (słowiańskiego przyłączonym terenom), ale chcieli reslawizować pozostałych tu Niemców, nie przewidując możliwości wysiedlenia ich wszystkich z Ziemi Odzyskanych. Władysław Dziewulski w 1946 r. pisał, że niemiecka ludność Pomorza Zachodniego była tylko w 20% pochodzenia niemieckiego, a w 80% słowiańskiego, stąd wynikała, według niego, potrzeba repolonizacji tych 80%, czyli jak liczył 300 tys. osób. Zadanie to jednak dla ówczesnego wojewody szczecińskiego, Leonarda Borkowicza, wydawało się absolutnie niewykonalne. W podobny sposób pisał Józef Mitkowski, który uważał, że „sprawę polskości zgermanizowanych Pomorzan nie można uznać za straconą”. Postulował przekonać ludność Pomorza do polskości, które to zadanie traktował jako „nasz narodowy obowiązek”, zob.: *Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, t. III, Warszawa 2001, s. 355; J. Mitkowski, *Pomorze Zachodnie w stosunku do Polski*, Poznań 1946, s. 9–10. Ciekawy był też pogląd Karola Stojanowskiego, który planował reslawizację nie tylko ziem włączonych do Polski, ale też dalszych terytoriów niemieckich, a nawet utworzenie tam dwóch państw słowiańskich: lużyckiego i połabskiego, zob. K. Stojanowski, *O reslawizację wschodnich Niemiec*, Wrocław 1946; tenże, *Jeszcze w sprawie reslawizacji Niemiec wschodnich*, PZ 1946, 2, s. 1056–1059.

¹⁴ J. Musekamp, *Zwischen Stettin und Szczecin Metamorphosen einer Stadt zwischen 1945 und 2006*, doktorat obroniony w 2008 r. we Frankfurcie nad Odrą, s. 123–146.

¹⁵ K. Kolańczyk, *O nazwy polskie na Ziemiach Odzyskanych*, PZ 1946, 2, s. 543.

¹⁶ *Teheran–Jalta–Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, Warszawa 1973, s. 501 (aneks nr 1).

¹⁷ G. Strauchold, *Mysł zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003, s. 267.

¹⁸ K. Ślaski, *Przemiany etniczne na Pomorzu Zachodnim w rozwoju dziesięciu lat*, Poznań 1954, s. 249.

¹⁹ T. Milewski, *Nazwy miejscowe Ziemi Odzyskanych*, „Poradnik Językowy” 1952, nr 10, s. 24–37; S. Rospond, *Nazwy polskie wróciły na drogowskazy*, „Ludzie – Ziemia – Morze. Rocznik Ziemi Zachodnich i Północnych” 1963, s. 247–257; A. Magierska, *Ziemia zachodnie i północne w 1945 roku*, Warszawa 1978, s. 111–118;

niu na Pomorzu Zachodnim czy w Nowej Marchii²⁰, gdyż problematyka ta doczekała się już sporej literatury przedmiotu. Podobnie same zmiany nazewnictwa ulic szczecińskich po 1945 r. także mogą poszczycić się już niemałą bibliografią²¹. Ograniczę się więc tutaj jedynie do prześledzenia kilku wątków połabskich. Spróbuję wyjaśnić przyczyny pojawienia się ich na tym terenie oraz wskazać, kto był odpowiedzialny za ich nadanie. Niestety, z powodu braku źródeł jestem zmuszony zaznaczyć, że wiele z przytoczonych poniżej tez należy traktować jedynie jako hipotetyczne, gdyż w przypadku części nazw nie udało mi się uchwycić ani czasu ich powstania, ani likwidacji.

S. Urbańczyk, *Początki działalności głównej Komisji ustalania Nazw Miejscowości na Śląsku i Ziemi Lubuskiej* [w:] E. Homa (red.), *Gwary i nazewnictwo na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Zielona Góra 1998, s. 23–30; G. Strauchold, *Mysł zachodnia*, dz. cyt., s. 268 i nast.; H. Szczegóła, *Z badań nad toponimią Środkowego Nadodrza*, „Rocznik Lubuski” 1997, 23, cz. II, s. 97–105; tenże, *Repolonizacja i polonizacja Ziemi Zachodnich (na przykładzie Świebodzina)* [w:] W. Strzyżewski (red.), *Świebodzin. 700 lat historii*, Świebodzin 2002, s. 162–163; G. Rossoliński, *Unbenennung in der Ziemia Lubuska nach 1945* [w:] B. Vogenbeck, J. Tomann, M. Abraham-Diefenbach (oprac.), *Terra Transoderana. Zwischen Neumark und Ziemia Lubuska*, Berlin–Brandenburg 2008, s. 59–68 oraz zwłaszcza prace Marii Wagińskiej-Marzec: *Ustalanie nazw miejscowości na Ziemiach Zachodnich i Północnych* [w:] Z. Mazur (red.), *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Poznań 1997, s. 369–416; *Jak zmieniano nazwy miejscowości na Warmii i Mazurach po 1945 r.* [w:] M. Mazur (red.), *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Poznań 2000, s. 59–110; *Problem nazewnictwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych w świetle ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych* [w:] A. Sakson (red.), *Ziemia Odzyskana/Ziemia Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, Poznań 2006, s. 309–342. Chciałbym w tym miejscu podziękować Pani dr Marii Wagińskiej oraz Panu prof. Zbigniewowi Mazurowi z Instytutu Zachodniego za cenne rady podczas mojej kwerendy w Poznaniu.

²⁰ K. Ślaski, *Przemiany etniczne...*, dz. cyt., s. 249–251; K. Golczewski, *Topomastyka*, „Kurier Szczeciński” 7.09.1965, s. 5; Z. Chmielewski, *Proces repolonizacji Pomorza Zachodniego w latach 1945–1949*, „Przegląd Zachodniopomorski” [dalej PZP] 1978, 22, z. 3, s. 8–11; E. Rymar, *Przywrócenie i nadanie nazw miejscowościom Powiatu pyrzyckiego w latach 1945–1947*, „Zeszyty Pyrzyckie” 1968, 1, s. 131–197; tenże, *Ocena ustalania nazw miejscowych na obszarze dawnej Nowej Marchii przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowych w latach 1946–1949*, „Onomastica” 1986, 30, s. 51–68; tenże, *Reslawizacja nazw miejscowości na obszarze ziemi chojeńskiej i mieszkowickiej w latach 1945–1947*, cz. 1–3, PZP 1996, 9, z. 2, s. 183–213, z. 3, s. 237–281, z. 4, s. 191–229; H. Rybicki, *Proces likwidacji niemieckiego nazewnictwa miejscowego na Pomorzu Zachodnim po II wojnie światowej* [w:] W. Łysiak (red.), *VI Konferencja Kaszubsko-Pomorska: Rozwój nazewnictwa lokalnego na Pomorzu Zachodnim. Pomorska topomastyka i onomastyka na przestrzeni dziejów*, Poznań 2001, s. 139–145; P. Słowiński, *Wprowadzanie polskiego nazewnictwa po II wojnie światowej na Ziemiach Zachodnich na przykładzie województwa szczecińskiego. Rekonesans badawczy* [w:] A. Szczepańska, H. Walczak, A. Wątor (red.), *Polska między Wschodem a Zachodem*, t. II, Toruń 2008, s. 372–383.

²¹ T. Białecki, *Zmiany w nazewnictwie geograficznym Szczecina po 1945 roku*, Szczecin 1995. Zob. też ostatnio wydane cenne szczegółowe rozprawy: J. Musekamp, *Zwischen Stettin...*, dz. cyt., s. 169 i nast.; Sz. Burszewicz, *Nazwy szczecińskich ulic 1945–2004. Część pierwsza – do roku 1956*, „Kronika Szczecina” 2003, 22, s. 119–152; tenże, *Nazwy szczecińskich ulic 1945–2004. Część druga 1957–1991*, „Kronika Szczecina” 2004, 23, s. 81–112; J. Grzelak, *I nazwy ulic habent sua fata. Na marginesie tematyki morskiej w nazewnictwie ulic Szczecina po 1945 roku*, „Pogranicza” 2007, nr 3, s. 52–61; tenże, *Nazewnictwo ulic Szczecina w okresie 1945–1990 jako narzędzie formowania nowej, postępowej świadomości społecznej* [w:] *Materiały międzynarodowej konferencji „Miasto w perspektywie onomastyki i historii”*, Poznań 5–7 stycznia 2009 r. (w druku) [chciałbym w tym miejscu bardzo podziękować Panu Januszowi Grzelakowi za udostępnienie tekstu jeszcze przed ukazaniem się drukiem].

Polabski charakter Szczecina i jego bezpośredniego zachodniego zaplecza miał objawiać się przede wszystkim w urzędowych nazwach związanych ze Słowiańszczyzną połabską²². Wśród nich możemy wyróżnić nazwy: obwodu (powiatu), trzech osad, obiektów fizjograficznych oraz przede wszystkim ulic²³:

1. Obwód (powiat):

– Obwód Welecki (Wieleci – związek plemienny znany w VIII–X w., składający się z czterech plemion (Czrezipienian, Dołężan, Chyżan i Redarów).

2. Miejscowości:

– Poddymin (nawiązane do połabskiego, potem pomorskiego grodu Dymin, znanego od XI w. – Adam z Bremy),

– Dobra Lutycka (nawiązanie do plemienia Lutyków),

– Mszczuje (Mściwój, Mszczuj – imię występujące wśród książąt obodryckich i gdańskich).

3. Obiektów fizjograficznych w Szczecinie i jego bezpośrednich zachodnich obrzeżach:

– Arkonka (Arkona²⁴ – przylądek i gród na Rugii zniszczony w 1168 r., ostatni bastion pogaństwa słowiańskiego nad Bałtykiem),

– Jasmundzka Struga (Jasmund – półwysep na Rugii),

– Jezioro Arkonka,

– Lasek Arkoński,

²² Nie będę przytaczać przy każdym nawiązaniu literatury dotyczącej dziejów słowiańskiego Połabia, tutaj wskażę podstawowe opracowania: W. Kowalenko, G. Labuda, T. Lehr-Splawiński i in. (red.), *Słownik starożytności słowiańskich: encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych*, Wrocław etc. 1961–1996; L. Leciejewicz (red.), *Mały słownik kultury dawnych Słowian*, Warszawa 1990; z polskich prac omawiających zagadnienia związane z dziejami Słowiańszczyzny północno-zachodniej trzeba wskazać dawniejsze prace, dziś już przestarzałe, ale ukazujące tę część Słowiańszczyzny jako całość: W. Bogusławski, *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej do połowy XIII w.*, t. 1–4, Poznań 1887–1900; E. Sieniawski, *Pogląd na dzieje Słowian zachodnio-północnych między Łabą (Elbą) a granicami dawnej Polski od czasu wystąpienia ich na widownię dziejową aż do utraty politycznego bytu i znamion narodowych*, Gniezno 1881; z nowszych: G. Labuda, *Fragments dziejów Słowiańszczyzny zachodniej*, t. 1–3, Poznań 2002; J. Osieglowski, *Wyspa słowiańskich bogów*, Warszawa 1971; tenże, *Polityka zewnętrzna Księstwa Rugii (1168–1328)*, Warszawa 1975; J. Strzelczyk, *Po tamtej stronie Odry. Dzieje i upadek Słowian połabskich*, Warszawa 1968, tenże, *Słowianie Połabscy*, Poznań 2002; J. Strzelczyk (red.), *Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 28–29 IV 1980 r.*, Poznań 1981; K. Myśliński, *Polska wobec Słowian połabskich do końca wieku XII*, Lublin 1993; A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców od IX wieku do utraty niepodległości w latach 1160–1164*, Kraków 2004, a z popularnej: J. Kisielewski, *Ziemia gromadzi prochy*, Warszawa 1990; Z. Kossak, Z. Szatkowski, *Troja północy*, Warszawa 1964. Odnośnie do nazw tej części Słowiańszczyzny przede wszystkim: S. Kozierowski, *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej*. Zeszyt I (Pomorze Zachodnie), Poznań 1934; Zeszyt II B (Rugia), Poznań 1935, Zeszyt II A (Strzałów, Utyń, Strzelce Nowe, Zwierzyn), Poznań 1937; M. Jezowa, *Dawne słowiańskie dialekty Meklemburgii w świetle nazw miejscowych i osobowych*, t. 1–2, Wrocław etc. 1962.

²³ Badanie nad połabskimi nazwami obiektów fizjograficznych i ulic ograniczę tu tylko do Szczecina, zdając sobie sprawę, że w okolicznych miejscowościach także znajdują się podobne nazwy, jak ulica Welecka w Mierzynie, czy Wielecka i Wkrzańska w Policach, zob. *Szczecin. Police. Plan miasta*, skala 1:22000, Warszawa brw.

²⁴ Warto może wskazać, że w okresie nazistowskim (w 1937 r.) w szczecińskiej fabryce Stoewera położonej przy dzisiejszych ulicach Wojska Polskiego i Unii Lubelskiej rozpoczęto produkcję modelu Arkona, zob. P. Migdałski, *Udział samochodów z fabryki Stoewera w zawodach sportowych. Przyczynek do historii sportu samochodowego na Pomorzu w latach 1919–1939*, PZP 2002, 17, z. 2, s. 45, 58.

- Puszcza Wkrzańska (Wkrzanie – plemię mieszkające na lewym brzegu dolnej Odry, nazwani od rzeki Wkry),
- Śmiłowska Góra (Śmiłów, niem. Schmilau – miejsce bitwy między Słowianami a Henrykiem Gotszalkowicem w 1093 r.),
- Welecki potok,
- Wielecka Góra,
- Wkrzanka,
- Wkrzański Strumień,
- Wzgórze Arkony.
- 4. Ulice²⁵:
- Arkońska,
- Braniborska (Branibór, niem. Brandenburg – gród słowiański nad Hawelą w państwie Stodoran/Hobolan²⁶),
- Chobolańska (Howolanie – Hobolanie – Stoderanie to plemię słowiańskie żyjące nad Hawelą, pisownie z błędem),
- Dębogórska (Dębogóra niem. Damgarten – gród nad Reknicą),
- Doleńców (Doleńcy – Dołęzanie – plemię wchodzące w skład związku Lucickiego i Wieleckiego),
- Grzymańska (Grzymie, niem. Grimmen – gród połabski),
- Jarogniewa (Jarogniew – imię słowiańskie występujące w dziejach Słowiańszczyzny północno-zachodniej),
- Ks. Jaromira (Jaromir, Jaromar – książę Rugii w drugiej połowie XII w.)²⁷,
- Jarowita (Jarowit – bóstwo czczone w Wologoszczy i Hobolinie – Havelbergu, niem. Havelberg),
- Lutyków,
- Mściwoja,
- Nabrzeże Weleckie,
- Ks. Niklota (Niklot – książę obodrycki, poległ w walce z Henrykiem Lwem)²⁸,
- Obotrycka (związek plemienny zamieszkujący skrajną północno-zachodnią część Słowiańszczyzny),
- Podbórzańska (Podbórz, niem. Putbus – osada na Rugii, siedziba bocznej linii książąt rugijskich),
- Połabska,
- Pozdawilska (Pozdawilk, niem. Pasewalk – gród nad Wkrą),
- Przemysławska (Przemysław, niem. Prenzlau – gród nad Wkrą)²⁹,

²⁵ Na podstawie spisów w: T. Bialecki, *Zmiany w nazewnictwie...*, dz. cyt.; Sz. Bursewicz, *Nazwy szczytów ulic (cz. I)*, dz. cyt., s. 121–129.

²⁶ Zob.: J. Nalepa, *Brenna pierwotna nazwa Brandenburga*, „Przegląd Zachodni” 1952, 8, s. 707. Choć warto wskazać, że już przed wojną Aleksander Brückner pisał, iż urabianie nazw słowiańskich dla Brandenburga, Meklemburga czy Ratzeburga to wymysły lub fałszerstwa XIV lub XIX w., zob. A. Brückner, *Początki Słowiańszczyzny Zachodniej*, „Slavia” 1922–1923, 1, s. 379, 385/6; A. Brückner, *Bolesław Chrobry* [w:] tenże, *Kultura. Piśmiennictwo. Folklor*. Wybór prac, red. W. Berbelicki, T. Ulewicz, Warszawa 1974, (pierwsze wydanie SO 1928, 7.) s. 146.

²⁷ Dzisiaj ulica Wyzwolenia.

²⁸ Ulica dziś nie istnieje, znajdowała się na Starym Mieście, niem. Beutlerstrasse.

²⁹ Dzisiaj ulica Grodzka.

- Przybysława (Przybysław – syn Niklota, pierwszy chrześcijański władca obodrycki, protoplasta książąt meklemburskich)³⁰,
- Ks. Racibora (Racibor to imię często występujące wśród władców Słowiańszczyzny północno-zachodniej, tu książę Pomorza, brat Warcisława I),
- Radogoska (Radogoszcz – niezlokalizowana dotąd świątynia i stolica Luciców),
- Ranowska (Rana – słowiańska nazwa Rugii),
- Retry (Retra – inna nazwa Radogoszczy),
- Roztocka (Roztok, niem. Rostock – główny gród Chyżan),
- Rugiańska,
- Sośnicka (Sośnica – osada słowiańska, tu zapewne zaginiona wieś, gdzieś nad Zalewem Szczecińskim w rejonie Starego Warpna, niem. Altwarp – miejsce śmierci Bogusława I³¹, lub Sośnica, niem. Sassnitz, rugijska),
- Storrady–Świętosławy (księżniczka polska, córka Mieszka I, żona władców skandynawskich Eryka Zwycięskiego i Swena Widłobrodego),
- Strzałowska (Strzałów, niem. Stralsund – gród słowiński nad cieśniną oddzielającą Rugię od stałego lądu, później miasto hanzeatyckie),
- Swaróżyca (Swarożyc – jedno z głównych bóstw słowiańskich, czczony w Retrze/Radogoszczy),
- Światowida (Światowid – jedno z głównych bóstw słowiańskich, czczony w Arkonie),
- Trygłowa (Trygław–Trzygław, bóstwo słowiańskie, czczone w Szczecinie i Brandenburgii),
- Warnawska (Warnawa, niem. Warnow – rzeka uchodząca w Roztoku do Bałtyku, także nazwa plemienia tam mieszkającego),
- Welecka³²,
- Wendeńska (zapewne od Wendów – określenia Słowian północno-zachodnich, a nie od miasta Wenden),
- Winety (legendarne miasto w ujściu Odry zatopione przez bogów)³³,
- Wkrzańska,
- Wołogoska (Głogowska) (Wologoszcz, niem. Wolgast – miasto nad Piana, jedna z dawnych stolic księstwa zachodniopomorskiego),
- Wyszaka (żeglarz, kupiec i korsarz szczeciński z początku XII w.),
- Wzgórze Arkońskie,
- Zdziebora (Zdziebor³⁴, inaczej Czcibor – brat Mieszka I, walczył pod Cedynią)³⁵,
- Zgorzelecka (Zgorzelec, może nawiązanie do Brandenbura, zwanego czasem, jak w *Kronice Wielkopolskiej*, Zgorzelcem).

³⁰ Dzisiaj nie istnieje, jest natomiast ulica Przybysławy.

³¹ Zob.: P. Międański, *Pomorska Sośnica (XII–XIII w.) – próba lokalizacji*, „Scriptor” 2003, nr 1 (4), s. 5–20.

³² Ulica dziś nie istnieje, znajdowała się na Pomorzanach, niem. Neumärkerstrasse.

³³ Dzisiaj nie istnieje, położona była na Grabowie, niem. Kirchengang.

³⁴ Forma ta występowała też w przemówieniu ks. S. Koźmierowskiego podczas zjazdu onomastycznego w Szczecinie 11 września 1945 r., zob.: APSz., UWS, sygn. 57. Protokół zjazdu onomastycznego w Szczecinie, p. 11.

³⁵ Potem nazwana ulicą Swaróżyca.

5. Inne obiekty:

- Arkona – hotel,
- Arkonia – Gwardyjski Klub Sportowy,
- Leśniczówka Arkońska,
- Mściwoje (Odolany – dzielnica),
- Osiedle Arkońskie,
- Park Leśny Arkoński,
- Podbórz (dzielnica).

Wszystkie wymienione nazwy możemy podzielić według pochodzenia od nazw słowiańskich plemion połabskich, osad i grodów związanych z ich historią, nazw terenów tam położonych, postaci oraz bóstw pogańskich.

Obwód Welecki powołano zaraz po ustaleniach w Schwerinie, końcem września 1945 r. Pierwszy polski prezydent Szczecina, Piotr Zaremba³⁶, zanotował, że 27 września opracował i ogłosił w piśmie okólnym dotyczącym nowego podziału administracyjnego miasta Szczecina i powiatu wiejskiego Szczecin, iż nowy obwód będzie nosić nazwę Welecki³⁷. 2 października 1945 r. Zaremba zorganizował ekipę urzędników oraz sporządził w Koszalinie notatkę służbową o zajęciu obwodu³⁸, co ostatecznie nastąpiło w dniach 4–7 października 1945 r.³⁹ Już wcześniej – 13 września na zakończenie zjazdu onomastycznego w Szczecinie⁴⁰ prezydent mówił, że w toku jest poszerzanie granic na zachód od Szczecina, powstały tam powiat zamierza zaś nazwać Weleckim, jako „symboliczne historyczne przypomnienie”⁴¹. Zgromadzeni najprawdopodobniej chętnie się ustosunkowali do tej koncepcji, skoro po latach napisał, iż nazwę tę, podobnie jak innych położonych tam osad, ustalono podczas zjazdu⁴². Siedzibą obwodu było Głębokie. Ostatecznie nazwa powiatu – Szczeciński została ustalona 31 października 1946 r.⁴³

³⁶ Warto może dodać, że P. Zaremba właśnie w tych dniach czytał pracę Z. Wojciechowskiego, *Polska – Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*, Poznań 1945, którą określił jako „świętą”, zob.: P. Zaremba, *Dziennik 1945*, Szczecin 1996, s. 124. Prezydent znalazł też Atlas ks. S. Kozierowskiego oraz wspomnianą pracę J. Kisielewskiego, zob.: P. Zaremba, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 246, 252.

³⁷ P. Zaremba, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 284.

³⁸ Władze polskie oraz różne instytucje i urzędy występowały nawet z postulatami dalszego przesunięcia polskiej granicy na zachód, m.in. na odcinku połabskim. Już trzy dni po ogłoszeniu postanowień poczdamskich Polski Związek Zachodni postulował odłączenie od Niemiec trzydziestokilometrowego pasa na zachód od Odry oraz wyspy Rugii, koncepcję tę rozwinął potem Zygmunt Izdebski, zob.: M. Musielak, *Polski Związek Zachodni 1944–1950*, Warszawa 1986, s. 151–152. Odnośnie do polskich postulatów przesunięcia granicy na zachód zob. też dokumenty nr 11, 47, 49 w: *Szczecin w dokumentach polskiej służby dyplomatycznej*, s. 28 i nast., 110 i nast., 118 i nast. Głos w tej sprawie zajęła też szczecińska Miejska Rada Narodowa po wystąpieniu J. E. Byrnesa, zob.: J. Macholak, *Władze miasta* [w:] T. Bialecki, Z. Silski (red.), *Dzieje Szczecina 1945–1990*, Szczecin 1998, s. 123.

³⁹ P. Zaremba, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 127–134; tenże, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 284–300. Por. *Tymczasowa instrukcja graniczna prezydenta miasta Szczecina jako pełnomocnika rządu na obwód Szczecin z dnia 6.10.1945 r.* [w:] T. Bialecki, Z. Chmielewski, K. Kozłowski (red.), *Szczecin w dokumentach 1945*, Szczecin 1980, s. 50.

⁴⁰ Na temat zjazdu istnieje spora literatura, zob. m.in.: T. Bialecki, *Pierwszy zjazd onomastyczny w Szczecinie (11–13.IX.1945)*, PZP 1981, 25, z. 3–4, s. 105–115.

⁴¹ APSz., UWS, sygn. 57. Protokół zjazdu onomastycznego w Szczecinie, p. 27.

⁴² P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin*, Wrocław etc. 1986, s. 325, p. 3, s. 332.

⁴³ „Szczeciński Dziennik Wojewódzki” 1946, 2, poz. 90.

Nazwy osad położonych na terenie tego obwodu wprowadzono najprawdopodobniej jeszcze zanim nastąpiło polskie osadnictwo, na przykład Dobra Lutycka (dziś Dobra Szczecińska). Nazwę tę stosowano w 1945 r. w nomenklaturze kolejowej⁴⁴. Określenie Lutycka zostało zastąpione Szczecińską przez Komisję dla spraw Przywrócenia Nazw Słowiańskich na Przyodrze jeszcze w 1945 lub na początku 1946 r.⁴⁵, co zaaprobowala potem Komisja Ustalania Nazw Miejscowych (dalej KUNM).

W lutym 1946 r. w obwodzie weleckim nadal istniały tylko nazwy niemieckie, jak wskazuje pismo Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Welecki do Pełnomocnika Rządu na Okręg Pomorze Zachodnie z 12 lutego⁴⁶. Dopiero dwa dni potem przesłano z obwodu pismo do Wydziału Kultury i Sztuki z wykazem miejscowości⁴⁷ jako przygotowanie do procesu repolonizacji, czym miała zająć się KUNM, której sekcja poznańska (podlegało jej Pomorze Zachodnie) miała pierwsze posiedzenie 2–4 marca 1946 r.⁴⁸ Do tej pory zmianami nazw zajmowała się Sekcja Onomastyczna Instytutu Zachodniego. Po pracach Komisji 28 marca 1947 r. Urząd Wojewódzki Szczeciński ogłosił ustalone przez nią nazwy dla okolic Szczecina i ujść Odry. Wśród nich znalazły się Poddymy (niem. Eichfeuer F) i Mszczuje (niem. Moorbrück)⁴⁹. Mszczuje wprowadzono ostatecznie decyzją Ministra Administracji Publicznej i obwieszczeniem Wojewody Szczecińskiego z 31 października 1947 r.⁵⁰ Warto wskazać, że nazwy nadawano też osadom leżącym w pasie nadgranicznym, ale już poza granicami Polski, m.in. w powiecie wkrzańskim, np. Hintersee – Zajezierze, Grambow – Grębowo, Löcknitz – Łęknica⁵¹.

Należy tu podkreślić, że ogromną rolę w spolszczeniu lub reslawizowaniu nazw na tzw. Ziemiach Odzyskanych odegrał *Atlas Słowiańszczyzny Zachodniej*⁵² autorstwa ks. kanonika Stanisława Dolegi Kozierowskiego⁵³. Instytut Zachodni 27 sierpnia 1945 r. powiadomił nawet Ministerstwo Administracji Publicznej, że w związku z przesunięciem granicy otrzymuje mnóstwo pytań związanych z kwestią nazw, napływających głównie od

⁴⁴ Na temat nadawania przez kolej nazw stacjom zob. wyżej przytoczoną literaturę z przyp. 18–19.

⁴⁵ Archiwum PAN O. w Poznaniu, Materiały Stanisława Kozierowskiego (PIII-15), sygn. 250, p. 102. Zestawienie zmian nazw stacji Kolejowych Pomorza Zachodniego, szczególnie na terenie D.O.K.P. Szczecin.

⁴⁶ APSz, UWS, sygn. 58, p. 277 i nast.

⁴⁷ APSz, UWS, sygn. 4951, p. 215.

⁴⁸ Zob. np. APSz, UWS 4951, p. 241. Pismo Ministerstwa Ziem Odzyskanych Departament Administracji Publicznej do Pełnomocników Rządu RP.

⁴⁹ APSz, UWS, sygn. 60. Ogłoszenie UWS z 28 marca 1947 r., p. 499–519, tu: 501, 507, 511, 515, 519.

⁵⁰ „Monitor Polski” 1947, 111, poz. 719; APSz, UWS, sygn. 61. Obwieszczenie Wojewody Szczecińskiego z dn. 31.10.1947 r. o przywróceniu i ustaleniu urzędowych nazw miejscowości, p. 531, 547.

⁵¹ Archiwum PAN O. w Poznaniu, Regionalna Komisja Ustalania Nazw Miejscowych (PII-12), poz. 5, bez paginacji; APSz, UWS, sygn. 60. Wykaz polskich i niemieckich nazw miejscowości w pasie przygranicznym, p. 477, 481 i nast.

⁵² S. Kozierowski, *Atlas nazw geograficznych...*, dz. cyt. Zeszyt poświęcony Ziemi Lubuskiej pozostał w rękopisie, przechowywanym dziś w Archiwum PAN O. w Poznaniu, Materiały Stanisława Kozierowskiego (PIII-15), sygn. 100 i nast.

⁵³ Z licznej literatury dotyczącej tego zasłużonego badacza zob.: B. Piotrowski, *O Polskę nad Odrą i Bałtykiem*, Poznań 1987, s. 150–158; tenże, *Ks. Stanisław Kozierowski – duchowny, uczyony, patriota*, „Życie i Myśl” 1987, nr 3–4, s. 148–159; J. Leśny, *Stanisław Kozierowski 1874–1949* [w:] J. Strzelczyk (red.), *Wybitni historycy wielkopolscy*, Poznań 1989, s. 199–208.

Ministerstwa Kolei i Poczt. Wskazywał, że materiałem, na którym można się oprzeć, jest *Atlas Słowiańszczyzny Zachodniej* ks. Kozierowskiego. Dlatego, aby uczynić go łatwiej dostępnym, Instytut wydał jeszcze w 1945 r. zeszyt dotyczący Pomorza Zachodniego „[...] z przekonaniem, że suma błędów zawartych w tym wydawnictwie będzie niewątpliwie mniejsza od błędów, które by poczyniono [bez niego – P.M.]”. Pismo Instytutu informowało też, że placówka ta uprosiła profesora Mikołaja Rudnickiego o spolszczenie nazw o pierwotnie niemieckim brzmieniu, które nie znalazły się w *Atlasie*, co było w toku⁵⁴.

Jednocześnie z nadawaniem nazw miejscowościom zmieniano także nazwy ulic w poszczególnych miastach na Ziemiach Odzyskanych. W akcję tę włączył się również Instytut Zachodni w Poznaniu. Sekretarz generalny placówki, doktor Zdzisław Rajewski, przygotował na początku czerwca 1945 r. zalecenia co do zmian nazw ulic miast Ziemi Odzyskanych. Wskazywał w nich potrzebę upamiętnienia „[...] wytraconej w ciągu wieku IX–XIII Słowiańszczyzny z nazwami ulic wg plemion zachodniej Słowiańszczyzny – jak Obodrytów, Lutyków, Czezepien, Chyżan, Wkrzanów, Hobolan, Ranów, Wagrów, Stodoran, Milczan, Ratarów, Wilków, Lubuszan, Goleszan i in.” i połączenia z nią dzielnicy żyjącej Słowiańszczyzny, do tej dzielnicy dobrze by nawiązywała dzielnica ziem polskich z ulicą Pomorską, Kaszubską, Pałucką itd⁵⁵. Dzielnica reprezentacyjna powinna, jak pisał Rajewski, skupić się wokół nazwy Piastów, książąt pomorskich i „niektórych książąt – naczelników zachodniej Słowiańszczyzny” (Mieszka I, Chrobrego, Krzywoustego, Łokietka, Jaromira Rugijskiego, księcia pomorskiego Bogusława, Jaksy, Nikłota – „obrońcy Obodrytów przed Niemcami w XII w.”, Przybysława). Wskazywał też na dzielnicę kronikarzy i uczonych oraz wymieniał ważne dla badań nad przeszłością Słowiańszczyzny północno-zachodniej nazwiska, jak na przykład Wilhelm Bogusławski, Zorian Dołęga Chodakowski, ks. Kujot. Wśród dzielnicy literatów znaleźli się: Hieronim Derdowski, Deotyma Łuszczewska i Aleksander Majkowski⁵⁶. Rajewski radził nie używać nazwy pochodzenia niemieckiego – plac, a w zamian blonia lub blonie. Dodawał, że lepiej będzie grupować pewne typy nazw, dla Szczecina⁵⁷, Gdańska czy Frankfurtu nad Odrą należałoby zaś opracować osobno nazwy ulic. Na końcu pisał, że wątpliwości wyjaśni Instytut, natomiast w opublikowanym wyciągu w „Polsce Zachodniej” wskazywał, że nowe projekty chętnie przyjmą instytucje zajmujące się onomastyką na nowych ziemiach: Instytut Zachodni, Śląski oraz Bałtycki⁵⁸. Zalecenia te zostały przekazane przez Wydział Kultury i Sztuki przy urzędzie Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie 28 czerwca 1945 r. do wszystkich obwodowych Wydziałów Kultury i Sztuki⁵⁹.

⁵⁴ APSz, UWS, sygn. 4949, p. 87, 89. Pismo to przekazano też do Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie, APSz, UWS, sygn. 4949, p. 85.

⁵⁵ APSz, UWS, sygn. 4949, Projekt zmian nazw ulic w miastach ziem odzyskanych, p. 5.

⁵⁶ Na temat tych historyków jako badaczy Słowiańszczyzny północno-zachodniej i Pomorza (Prus) zob. mój doktorat pt. *Słowiańszczyzna północno-zachodnia w historiografii polskiej, niemieckiej i duńskiej*, oraz J. Hackmann, *Ostpreußen und Westpreußen in deutscher und polnischer Sicht. Landesgeschichte als beziehungsgeschichtliches Problem*, Wiesbaden 1996, wg indeksu, tamże dalsza literatura.

⁵⁷ Z adnotacją: „oprac. w Szczecinie przez nas”.

⁵⁸ APSz, UWS, sygn. 4949, Projekt zmian nazw ulic w miastach ziem odzyskanych, p. 5, 7, 11, 13; por. Z. Rajewski, *Nazwy ulic w miastach zachodnich*, „Polska Zachodnia” 16–18.11.1945, s. 8.

⁵⁹ APSz, UWS, sygn. 4949, Pismo WKiSz przy urzędzie Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie do obwodowych WKiSz z 28.06.1945, p. 15.

Odnośnie do samego Szczecina dysponujemy także wskazówką Mikołaja Rudnickiego, opublikowaną w organie prasowym Polskiego Związku Zachodniego – „Polsce Zachodniej” w sierpniu 1945 r. Poznański językoznawca proponował w niej, aby swoje ulice mieli tu związani z dziejami Pomorza: Mieszko I, Bolesław Krzywousty, kasztelan Paweł, Wacław I oraz przedstawiciele dynastii „głogowsko-szczecińskiej” (wołogosko-szczecińskiej), którzy się zasłużyli, jak pisał, utrzymaniu polskości/słowiańskości – Barnim XII z XV w. i Anna z XVII w.⁶⁰

W tym czasie (8 sierpnia 1945 r.) pracownik Poznańskiej DOKP, Bolesław Czwojdzinski⁶¹, zapytał podczas obrad Komisji dla spraw Przywrócenia Nazw Słowiańskich na Przyodrze ks. Kozierowskiego o możliwość zachowania w Szczecinie nazw takich ulic, jak Barnima czy Bogusława. Ksiądz kanonik odpowiedział, że „[...] wskazaniem by było nazwy takich ulic nie zmieniać, gdyż dokumentują one nam, że Szczecin za czasów niemieckich posiadał ulice o nazwach słowiańskich ksiąząt”⁶².

Mimo to w Szczecinie, przekazanym polskiej administracji ostatecznie 5 lipca, nastąpił proces przemianowania ulic. Nie był on jednak chaotyczny, gdyż zarządzenie Prezydenta Miasta Szczecina z 23 lipca nakazywało usunąć do 1 sierpnia 1945 r. jedynie wszystkie szyldy, nazwy i napisy niemieckie z ulic, bram i klatek schodowych, zabroniono tym samym usuwania nazw ulic i drogowisk⁶³, co doprowadziłoby do komunikacyjnego bałaganu. Czasem dochodziło do prostego tłumaczenia nazw ulic z języka niemieckiego na polski⁶⁴. Prawdopodobnie już od momentu objęcia miasta działała komisja ustalająca nazwy ulic⁶⁵, choć jej prototyp pod nazwą Komisja Nazewnicza działał już podczas pierwszego pobytu administracji polskiej w Szczecinie, od 10 maja 1945 r. W jej skład wchodził, jak pisał Piotr Zaremba, przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Urzędu Informacji i Propagandy, Instytutu Zachodniego, Komitetu Wojewódzkiego PPR oraz społeczeństwa⁶⁶. W pracach komisji działającej w lipcu uczestniczyła m.in. Helena Kurcyszowa, autorka wielu legendarnych szczecińskich nazw ulic⁶⁷. Musiały się one zakończyć około połowy sierpnia, jak zanotował we wspomnieniach Zaremba⁶⁸, a na pewno przed 22 sierpnia, gdyż na odprawie w dniu 22 tego miesiąca kazał on usunąć niemieckie szyldy z nazwami ulic i zastąpić je polskimi. Ze względu na oszczędności stare napisy nakazał zamalować⁶⁹. Podczas zjazdu onomastyczne-

⁶⁰ M. Rudnicki, *O nowe nazwy ulic w Szczecinie*, „Polska Zachodnia” 12.08.1945, 2, s. 6–7.

⁶¹ Na temat tej sztandarowej postaci zachodniopomorskiej turystyki zob.: Cz. Piskorski, *Bolesław Czwojdzinski 1901–1972. Krajoznawca wszechstronny* [w:] M. Czarniecki (red.), *Ku Słońcu 125. Księga z miasta umarłych*, Szczecin 1987, s. 107–114.

⁶² Archiwum PAN O. w Poznaniu, Materiały Stanisława Kozierowskiego (PIII-15), sygn. 250, p. 66. Kartogram nr 11 z 16.08.1945.

⁶³ APSz, ZM i MRN, sygn. 358, p.1. Zarządzenie Prezydenta Miasta Szczecina z dn. 23.07.1945.

⁶⁴ Sz. Bursewicz, *Nazwy szczecińskich ulic (cz. I)*, dz. cyt., s. 120.

⁶⁵ Por. uwagi J. Grzelaka, *Nazewnictwo ulic Szczecina...*, dz. cyt.

⁶⁶ P. Zaremba, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 123–124. Por. uwagi Sz. Bursewicza, *Nazwy szczecińskich ulic (cz. I)*, dz. cyt., s. 120.

⁶⁷ H. Kurcyszowa, *Moje pierwsze lata w Szczecinie. Fragmenty wspomnień*, PZP 1994, 9, z. 3, s. 179–180, Por. też: *Chrzęstał ulice Szczecina*, zebrał J. Ławrynowicz, „Kurier Szczeciński” 6–8.10.1995, nr 95 s. 9.

⁶⁸ P. Zaremba, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 246.

⁶⁹ APSz, ZM i MRN, sygn. 358, p. 43–44.

go 13 września prezydent wspominał, że za dwa tygodnie ukaże się pierwszy polski indeks ulic miasta z nazwami polskimi, co też świadczy o ukończeniu pierwszego etapu nadawania nazw⁷⁰. *Spis nazw ulic, placów, wysp, rzek i kanałów miasta portowego Szczecina* został opublikowany w październiku 1945 r.⁷¹ W okresie tym powstało większość nazw w mieście, także tych o jednoznacznie połabskiej konotacji.

Kolejne lata nie przyniosły jednak stabilizacji⁷², pierwsze przemianowania szczecińskich ulic nastąpiły już w roku następnym⁷³. Zmianom ulegały też nazwy połabskie i to w obu kierunkach – jedne powoływano, a inne likwidowano. Podczas obrad Miejskiej Rady Narodowej (dalej MRN) 15 listopada 1947 r., ze względu na zbliżone brzmienie nazwy ulicy Przemyslowej, zaproponowano zastąpienie nazwy ulicy Przemysłowskiej Robotniczą, co ostatecznie potwierdzono odpowiednią uchwałą⁷⁴. Kilka tygodni później zmieniono też dublujące się nazwy ulic z powodu przyłączenia do Szczecina kolejnej dzielnicy: Warszewa. Stolarską nazwano Podbórzańską, Ogrodową – Roztocką, a Arkońską – Duńską. W związku z przyjęciem się nazwy Arkonka wśród ludności Szczecina zastąpiono nią nazwę Jeziora Świtezianka⁷⁵. Przygotowany na początku marca 1950 r. wykaz przemianowanych ulic powtarza przytoczone tu zmiany z wyjątkiem Arkońskiej, którą zmieniono na Dzierżona⁷⁶.

Kolejna zmiana nazw ulic nastąpiła na początku lat 50., kiedy starano się wyeksponować postępowe tradycje, czyli rewolucyjny nurt polskiej przeszłości, chciano też przywrócić nazwy słowiańskie na Starym Mieście⁷⁷. W ten sposób likwidacji uległa ulica Retry, której nazwa, według sprawozdania Komisji do Zmiany Nazw Ulic⁷⁸, oznaczała niemieckie miano Radogoszczy, dlatego na jej patrona zaproponowano poetę Proletariatu, Wacława Świącickiego, autora *Warszawianki*. Zmianę tę wprowadzono decyzją MRN 13 marca 1952 r.⁷⁹

Wraz z przyłączeniem kolejnych dzielnic (m.in. Wielgowa, Bezrzeczka) w lutym 1955 r. powołano kolejną niestałą Komisję do Zmiany Nazw Ulic. W lipcu tego samego roku zaproponowała ona kolejne interesujące nas zmiany: przemianowanie ulicy Vasca

⁷⁰ APSz., UWS, sygn. 57. Protokół zjazdu onomastycznego w Szczecinie, p. 25–27.

⁷¹ Zob.: J. Grzelak, *Nazewnictwo ulic Szczecina...*, dz. cyt., gdzie znajduje się jego charakterystyka.

⁷² Zob.: APSz., ZM i MRN Szczecin, sygn. 608, p. 395, 397. Pismo kancelarii Prezydenta RP do PWRN w Szczecinie z 17.03.1947 r. oraz identycznej treści pismo PWRN w Szczecinie do PRN i MRN w Szczecinie z 3.12.1947 r., w których wskazywano właściwe przykłady nazw ulic.

⁷³ Por. uwagi. Sz. Bursewicz, *Nazwy szczecińskich ulic (cz. I)*, dz. cyt., s. 130 i nast.; J. Grzelaka, *Nazewnictwo ulic Szczecina...*, dz. cyt.

⁷⁴ APSz., ZM i MRN Szczecin, sygn. 585, p. 315. Protokół nr XVI posiedzenia plenarnego MRN z 15.11.1947 r.

⁷⁵ APSz., ZM i MRN Szczecin, sygn. 585, p. 345. Protokół nr XVII posiedzenia plenarnego MRN z 9.12.1947 r.

⁷⁶ APSz., ZM i MRN Szczecin, sygn. 11. Wykaz przemianowanych ulic w Szczecinie stan na 1.03.1950, p. 1.

⁷⁷ Sz. Bursewicz, *Nazwy szczecińskich ulic (cz. I)*, dz. cyt., s. 143 i nast.; J. Grzelak, *Nazewnictwo ulic Szczecina...*, dz. cyt.

⁷⁸ Na temat jej działalności i składu zob. cyt. prace Sz. Bursewicza i J. Grzelaka.

⁷⁹ APSz., PMRN, sygn. 2. Protokół nr III z Sesji MRN z dn. 13 marca 1952 r., tamże Uchwała nr 13, p. 114, 118. Wykaz ulic wytypowanych do zmiany nazwy zawierają też Materiały Waleriana Lachnitta, przechowywane w Dziale Rękopisów Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, sygn. Rkps. 591, p. 154 nn. Retra – p. 161.

da Gamy na Wybrzeże Wenedów (Wendów) oraz Słonecznej na Wyszaka⁸⁰. Ostatecznie MRN w grudniu 1955 r. odpowiednią uchwałą nadała arterii Vasca da Gamy nazwę Nabrzeże Wieleckie⁸¹. Zmianę tę Komisja tłumaczyła tym, że Vasco da Gama był żeglarzem portugalskim, przez co „odbiegał od charakteru naszego miasta”, na co mieli też „wskazywać historycy doby wczesnofeudalnej”. Nowa nazwa odwołująca się do plemienia mieszkającego na lewym brzegu Odry miała być właściwsza. Podobnie proponowano też zmianę ulicy Słonecznej na Wyszaka, który miał być postacią historyczną – żeglarzem słowiańskim ze Szczecina, a przez to „podkreślać słowiański charakter naszego miasta”⁸². Wskazano też potrzebę zmiany nazwy ulicy Gen. Sikorskiego na Sławocieszu na Lutyków oraz Jaromira na Engelsa, gdyż wspomniany książę Rugii miał prowadzić politykę przeciwną Polsce, a nawet ją najeżdżać. Na wcześniejszym posiedzeniu Komisji wskazywano też na podobieństwo nazwy Jaromira do Jarowita. Poprawkę tę miała zgłosić radna Irena Okoń. Ostatecznie kwestię tej ostatniej ulicy miano poddać publicznej dyskusji, pozostałe zaś zmiany wprowadzono odpowiednią uchwałą⁸³. Zmiana Jaromira na Engelsa wywołała głos B. Czwojdziańskiego, który na łamach „Kuriera Szczecińskiego” pisał, że Jaromir nie był winny najazdu Duńczyków na Ranę, co przyniosło i jemu, i jego krajowi uzależnienie od Danii, a przez to następnie także konflikt z Pomorzem. Wskazywał, że książę czynił to pod presją Danii, zaś władca Pomorza Bogusław sam też nie ze swej winy był wasalem Sasów, czyli Niemców⁸⁴. Ostatecznie, decyzją Prezydium MRN 27 września 1965 r., nazwę Jaromira zmieniono wraz z fragmentem ulicy Roosvelta na al. Wyzwolenia⁸⁵.

Na tle późniejszych zmian trzeba wskazać, że w lutym 1976 r. Komisja do Zmiany Nazw Ulic zastąpiła nazwę bulwaru Piastów Pomorskich na bulwar Piastowski oraz pozostawiła do wyjaśnienia w przyszłości poprawność nazw Obotrycka i Światowida. Następnie w latach 1976–1978 Komisja przynajmniej dwukrotnie proponowała zmienić nazwę Chobolańskiej na Hawolińską, a Obotrycką na Obodrzycką. W okresie tym rozpoczęto też likwidację nazw ulic, które nie istniały w terenie, w 1979 r. m.in. ks. Nikłota oraz, ze względu na budowę Trasy Zamkowej, ulicę Wyszaka⁸⁶.

Warte odnotowania jest też to, że praktycznie nieznana nazwa Osowice, odnosząca się do małej dzielnicy w rejonie ulicy Arkońskiej i Leśniczówki Arkońskiej (niem. Eckerberg), miała zwyczajową, jak odnotowały to dokumenty z 1960 r., nazwę Wzgórze Arkońskie⁸⁷, według zaś akt poznańskiej regionalnej KUNM ta nazwa funkcjonowała

⁸⁰ APSz, PMRN, sygn. 402. Protokół z posiedzenia Komisji do Zmiany Nazw Ulic z 28 lipca 1955, p. 14.

⁸¹ Na temat tej ulicy zob.: Cz. Piśkorski, *Dzieje szczecińskich ulic*, cz. III, „Kronika Miasta Szczecina” 1986, s. 35–39, popularne rozważania: A.D. Liskowacki, *Ulice Szczecina*, Szczecin 1995, s. 31–35.

⁸² APSz, PMRN, sygn. 5. Protokół nr 8 MRN z 23 listopada 1955 r., p. 277, 281.

⁸³ Tamże, p. 283, 284; tamże, sygn. 402. Protokół z posiedzenia Komisji do Zmiany Nazw Ulic z 4 listopada 1955, p. 51.

⁸⁴ *Co zwinął Jaromir? Ulica Grodzka czy Wjazdowa?*, „Kurier Szczeciński” 20.12.1955.

⁸⁵ Sz. Bursewicz, *Nazwy szczecińskich (cz. II)*, dz. cyt., s. 96. Warto wskazać, że do niedawna przy al. Wyzwolenia 10 wisiała stara tabliczka: „18a Jaromira”, fot. w: A. Karśnicki jr, *Szczecin w szczegółach*, Szczecin 2008, s. 65.

⁸⁶ Sz. Bursewicz, *Nazwy szczecińskich (cz. II)*, dz. cyt., s. 100–101, 103.

⁸⁷ APSz, PMRN w Szczecinie, sygn. 404, p. 2. Wykaz nazw miejscowości w obrębie granic miasta Szczecina 1960.

już 1 października 1946 r. 8 marca 1947 r. Komisja zaproponowała nazwę Osowice, pochodzącą od wspomnianego w źródłach uroczyska na Rugii⁸⁸.

W późniejszym okresie także pojawiały się kolejne nazwy połabskie na planie miasta, co było związane z jego rozbudową⁸⁹. Zdecydowanie trudniej jest prześledzić proces powstania nazw fizjograficznych w rejonie Szczecina. Wydaje się, że najważniejsza: Lasek Arkoński, od którego z kolei miano swe wzięły wzgórze, potok, jezioro, dwie ulice (Szczecin i Warszewo), klub piłkarski⁹⁰ i hotel⁹¹, była pierwsza. Na pewno nazwy Lasek Arkoński, Leśniczówka Arkońska i Wzgórze Arkony funkcjonowały już w 1946 r., gdyż wie o nich KUNM⁹². Trudno też wskazać, kto był ich autorem. Sądzę, że mógł być to ktoś związany z elitą ówczesnego Szczecina, wywodzącą się głównie z Poznania oraz przesiąkniętą, panującą tam przed wojną, polską myślą zachodnią⁹³. Jest bardzo prawdopodobne, że był to Czesław Piskorski⁹⁴ lub Bolesław Czwojdziański, członek poznańskiej Komisji dla spraw Przywrócenia Nazw Słowiańskich na Przyodrzu z 1945 r. Obaj zafascynowani słowiańską przeszłością tych ziem byli twórcami wielu nazw obiektów fizjograficznych na Pomorzu Zachodnim⁹⁵, na co wskazywałaby też notatka KUNM na karcie poświęconej Buchheide Forst – Puszczy Bukowej, której nazwę, jak wskazano, uzgodniono ze Szczecińskim Towarzystwem Krajoznawczym⁹⁶. Trzeba tu zaznaczyć, że analizę, kiedy dana nazwa weszła w użycie, utrudnia fakt niedrukowania ich na mapach, aż do późnych lat 70.

Jedynie w przypadku Jasmundzkiej Strugi (ciek bezimienny w czasach niemieckich), Weleckiego Potoku, Wkrzanki i Wkrzańskiego Stawu wiemy, że nazwy te zostały nada-

⁸⁸ Archiwum PAN O. w Poznaniu, Regionalna Komisja Ustalania Nazw Miejscowych (PII-12), poz. 6, bez paginacji, karta: Eckerberg F.

⁸⁹ W 1983 r. nadano nazwę ulicy Doleńców, w 1984 r. zaś Pozdawilskiej, zob.: Sz. Bursewicz, *Nazwy szczecińskich (cz. II)*, dz. cyt., s. 106–108.

⁹⁰ Arkonia – Gwardyjski Klub Sportowy, powstał w 1945 r. w Koszalinie, przeniesiony do Szczecina, po licznych nazwach przejściowych otrzymała w 1957 r. nazwę Arkonia, zob.: Z. Szafkowski, „*Arkonia*” *Gwardyjski Klub Sportowy* [w:] T. Bialecki (red.), *Encyklopedia Szczecina*, t. I, Szczecin 1999, s. 59–60.

⁹¹ Orbisowski Hotel Arkona powstał na podzamczu szczecińskim w 1970 r., zob.: C. Hendryk, „*Arkona*” [w:] T. Bialecki (red.), *Encyklopedia Szczecina*, dz. cyt., s. 59. Zamknięty w 2007 r., a następnie wyburzony.

⁹² Archiwum PAN O. w Poznaniu, Regionalna Komisja Ustalania Nazw Miejscowych (PII-12), poz. 5, bez paginacji, karta: Quistorp, poz. 6, bez paginacji, karta: Eckerberg F., gdzie zapisano, że „[...] Arkona ma duże imię u Lechitów nadmorskich na Rui = Rugii, chociaż po/chodzenie tej nazwy jest dotąd niewyjaśnione. Jest tylko faktem, że nie jest: 1) ani słowiańska 2) ani germańska (skandynawska). Może Arkona pozostać, choć niepodobna nie widzieć w tym pretensjonalności?”

⁹³ Por. rozszerzone uwagi w: J. Wąsicki, *Poznań a odzyskane ziemie zachodnie w Polsce Ludowej* [w:] A. Kwilecki (red.), *Polska myśl zachodnia w Poznaniu i Wielkopolsce. Jej rozwój i realizacja w wiekach XIX i XX*, Warszawa–Poznań 1980, s. 225 i nast.; G. Labuda, *Udział Wielkopolski w zagospodarowaniu ziem zachodnich*, [w:] A. Kwilecki (red.), *Polska myśl zachodnia...*, dz. cyt., s. 279 i nast.; L. Turek-Kwiatkowska, *Udział Wielkopolski w organizowaniu nauki, oświaty i kultury na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1948*, PZ 1986, 42, z. 1, s. 42 i nast.; oraz T. Slepowroński, *Polska i wschodniemiecka historiografia Pomorza Zachodniego (1945–1970)*. Instytucje – Koncepcje – Badania, Szczecin 2008, s. 186 i nast., 221 i nast.

⁹⁴ Na rolę i wielkie znaczenie Arkony i Szczecina we wczesnym średniowieczu wskazywał Cz. Piskorski w swej pracy pt. *Zabytki piastowskiego Szczecina*, Szczecin 1946, brak paginacji.

⁹⁵ O czym wspominają działacze PITK w Szczecinie – Jan Krzysztoń i Antoni Adamczak.

⁹⁶ Archiwum PAN O. w Poznaniu, Regionalna Komisja Ustalania Nazw Miejscowych (PII-12), poz. 3, bez paginacji, karta: Buchheide Forst.

ne w 1970 r. przez Tadeusza Bialeckiego, dyrektora Instytutu Zachodniopomorskiego, w trakcie jednej z instytutowych narad, po czym zgłoszone do wydawnictwa kartograficznego. Bialecki wspomina też, że w tym samym roku brał udział w pracach Komisji do Zmiany Nazw Ulic, gdzie zaproponował nazwanie jednej z ulic Wkrzańską, gdyż, jak mówi, wiodła w kierunku terenów wkrzańskich⁹⁷.

Kończąc powyższe rozważania, należy stwierdzić, że do dziś mimo wielu zmian i rozbudowy miasta widoczne jest w Szczecinie nazewnictwo związane ze słowiańskim Połabiem. Nazwy te są rozsiane po całym Szczecinie, nie tworzą zatem, jak postulowano w 1945 r., skupiska w jednej dzielnicy, mimo to można wyróżnić ich pewne nagromadzenie w rejonie dzielnic: Drzetowo, Warszawo, Żelechowa i Gołęcino (por. ryc. 1), natomiast nazwy fizjograficzne w rejonie Wzgórz Warszawskich i Lasku Arkońskiego. Mimo szybkiego odstąpienia władz państwowych od polityki opartej na polskiej myśli zachodniej w końcówce lat 40., połabskie nazewnictwo przetrwało obfitując w wiele ideologicznych zmian nazw okres stalinowski, a stosowano je także długo po polskim Październiku. Trzeba jednak wskazać, że obecnie niewiele osób poza specjalistami zdaje sobie sprawę ze znaczenia tych nazw, zapewne podobnie jak w czasach ich nadawania, a tym bardziej z okoliczności i potrzeby, z powodu której zostały powołane.

Połabskie nazwy powstały w większości w okresie tużpowojennym, kiedy polska administracja obejmowała tzw. Ziemię Odzyskaną i wraz z elitami (świeckimi i kościelnymi) starała się zawłaszczyć oraz zbudować nową polską przestrzeń kulturową na podstawie mitu powrotu na dawne ziemie piastowskie i słowiańskie (czytaj polskie), wykorzystując często dorobek przedwojennej polskiej myśli zachodniej. Z wielką estymą ówczesnie były wspomniane prace ks. Kozierowskiego, Kisielewskiego oraz wielu historyków⁹⁸. Nestor polskiej mediewistyki, debiutujący jeszcze przed wojną, Gerard Labuda, pisał po latach, że „[...] po 1945 r., gdy Polsce dostały się Ziemię Zachodnie, zadaniem historyków było pomóc ludziom, którzy na nie przyszli. Żeby poczuli się zakorzenieni, u siebie. Żeby zobaczyli za sobą pewne dziedzictwo przeszłości”⁹⁹. Na tym to właśnie fundamencie oparły swoje pomysły środowiska tworzące po 1945 r. nazwy na Ziemach Odzyskanych. Nakreślona przez nich sugestywną przestrzeń tak opisał pierwszy kurator szkolny w województwie szczecińskim, Stanisław Helsztyński, w jednym ze swych reportaży:

[...] gdy odczytuje się te nazwy, zdaje się, że słyszymy szum jezior, śpiew ptaków, które tu żyły, że wdychamy woń lasów, które tu rosły, a przede wszystkim ulegamy złudzeniu, że mówi do nas jeszcze brat nasz, Słowianin, który tu pracował i walczył¹⁰⁰.

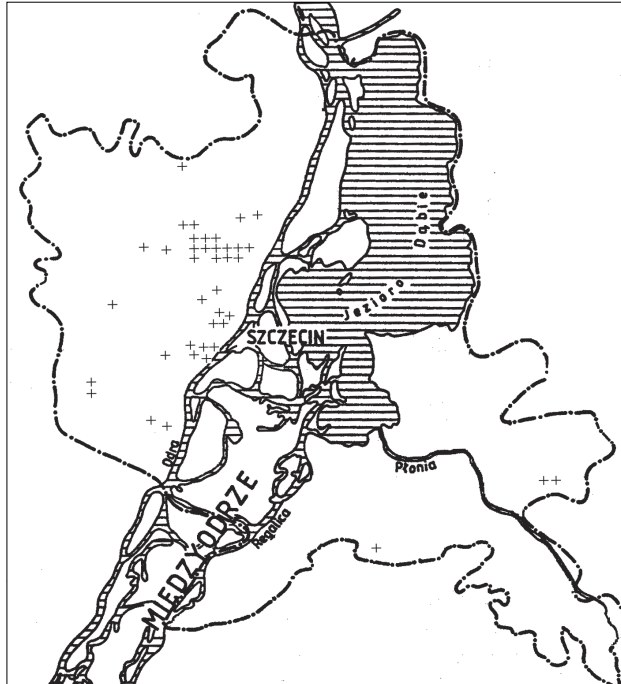
⁹⁷ Za informację dziękuję prof. Tadeuszowi Bialeckiemu. Informacji tej nie udało mi się potwierdzić z powodu niepełnego zbioru dokumentacji IZP zgromadzonego w szczecińskim Archiwum Państwowym.

⁹⁸ Zob.: R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych-początek pięćdziesiątych)*, Łódź 1993, s. 67–69; G. Strauchold, *Mysł zachodnia...*, dz. cyt., s. zwłaszcza 195 i nast.; M. Górny, *Przede wszystkim ma być naród. Marksistowskie historiografie w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2007, s. 50 i nast.; T. Ślepowroński, *Polska i wschodniemiecka...*, dz. cyt., s. 126 i nast., gdzie dalsza literatura przedmiotu.

⁹⁹ G. Labuda, *Jestem Kaszubą w Poznaniu* [w:] tegoż, *Zapiski kaszubskie, pomorskie i morskie. Wybór pism*, Gdańsk 2000, s. 488.

¹⁰⁰ S. Helsztyński, *W piastowskich grodach Pomorza zachodniego*, wyd. 2, Szczecin 1995, s. 92.

Warto na koniec zaznaczyć, że poza nazwami ulic i fizjograficznymi pozostałe urbanonimy z okresu przed 1989 r., ustalane najczęściej nie odgórnie przez instytucje centralne lub miejskie, ale przez firmy lub osoby prywatne, nie odzwierciedlają zainteresowania Słowiańszczyzną połabską¹⁰¹, co daje pośredni obraz poziomu przyswojenia i zrozumienia tychże nazw przez społeczność Szczecina, która (pomijając komisję w latach 70.) dotychczas nawet nie zauważyła błędu w nazwie ulicy Chobolańskiej (poprawnie: Hobolańskiej).



Ryc. 1. Rozmieszczenie nazw ulic związanych ze słowiańskim północnym Połabiem w obrębie granic miasta Szczecina

Źródło: opracowanie na podstawie planu zamieszonego w: T. Bialecki, *Zmiany w nazewnictwie geograficznym Szczecina po 1945 roku*, Szczecin 1995, s. 17.

¹⁰¹ S. Kania, *Z badań nad urbanonimami w Szczecinie*, PZP 1993, 8, z. 2, s. 129–142.

Summary

Szczecin after 1945 as place of remembrance of extinct Polabian Slavs

The article describes attempts to create Szczecin as a Place of Remembrance of germanized in former centuries Polabian Slavs. The authorities and intellectual elites tried to build the myth of the Slavic past in Szczecin, adopted by Poland in 1945, based on names (especially streets) which were related to names of tribes, persons, settlements and regions of Slavic territories between lower Oder and Elbe. The text shows when and what names were introduced and which changes they underwent. It also tries to answer why and who initiated these changes in the naming of Szczecin and its vicinity.